

Sygnatura akt II AKa 115/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Grzegorz Kapera (spr.)

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniach 8 i 15 czerwca 2016 r.

sprawy **K. J.**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk, art. 297 § 1 kk, art. 270 § 1 kk, art. 271 § 3 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk

i G. K.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk, art. 297 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygn. akt III K 364/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonych K. J. i G. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym tytułem opłaty sądowej od K. J. 700 zł i od G. K. 900 zł.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015r. (sygn. akt III K 364/14) orzekł, co następuje:

I. oskarżoną K. J. uznał za winną tego, że w okresie od 28 kwietnia do 18 maja 2011r. we W. przy ul. (...) będąc zatrudnioną w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na stanowisku doradcy klienta, działając wspólnie i w porozumieniu z G. K. i inną nieustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie oraz innej osoby, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 230.000zł.. Banku (...) S.A. w ten sposób, że działając w imieniu tego Banku na podstawie nierzetelnych dokumentów przedłożonych przez M. O. (1) w okresie od 28 kwietnia do 11 maja 2011r. zawarła umowę rachunku rozliczeniowego nr (...) z dnia 16 maja 2011r., sporządziła „informację o firmie” z dnia 16 maja 2011r. oraz zawarła umowę kredytu gotówkowego w PLN nr (...)na kwotę 230.000zł. z dnia 18 maja 2011r., a nadto sporządziła pokwitowanie otrzymania kodu (...) do karty płatniczej oraz pokwitowania haseł do

bankowości elektronicznej datowane na dzień 16 maja 2011r. wiedząc, że podpisy M. O. (1) na wyżej wskazanych dokumentach zostały sfałszowane, poświadczając tym samym nieprawdę co do nich autentyczności i wprowadzając w błąd pokrzywdzonego, przy czym z tytułu zawartej umowy kredytowej otrzymała premię w kwocie 1692zł., czym działała na szkodę Banku (...) S.A. z siedzibą w W. tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 zł. stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda,

II. oskarżonego G. K. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku z tym, iż przyjął, iż działał wspólnie i w porozumieniu z K. J. oraz inną nieustaloną osobą, a nadto, że doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 230.000zł. Bank (...) S.A., tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. Art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny po 30 zł.,

III. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres prób, oskarżonej K. J. na 4 lata, zaś G. K. na 5 lat,

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych K. J. i G. K. nawiązki w kwotach po 5.000zł. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W.,

V. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki spowodowane ich sprawami oraz wymierzył im opłaty sądowe.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonej K. J. adw. M. C., który na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej oskarżonej K. J. w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności na przypisaniu oskarżonej sprawstwa przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k., art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art., 12 k.k.: 1. Art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. w ten sposób, że Sąd I instancji nie odniósł się merytorycznie do treści wyjaśnień oskarżonej wskazując jedynie, że nie daje im wiary, ponieważ „uznaje je za nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej” – a w konsekwencji poprzez zastosowanie przy ustaleniu stanu faktycznego zasady przeciwnej do zasady in dubio pro reo tj. domniemania winy, poprzez budowanie szeregu wzajemnie powiązanych domniemań faktycznych, które jednak w żaden sposób nie znajdują podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, a ponadto poprzez wybiórczą analizę zgromadzonego materiału, w tym w szczególności dowodów z zeznań świadków: M. O. (1) oraz J. L. oraz okoliczność, iż uzasadnienie przedmiotowego wyroku w żaden sposób nie eliminuje możliwości wystąpienia wersji wydarzeń wskazanej przez oskarżoną, 2. art. 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia jedynie na korzystnej z punktu widzenia oskarżenia części ujawnionego materiału dowodowego, nie zaś na podstawie kompleksowej analizy wszystkich ujawnionych okoliczności oraz poprzez oparcie wyroku na danych, które w żaden sposób nie wynikają z materiału dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania, 3. art. 367 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienia przez sąd prawidłowej obrony w wyniku odbierania możliwości wypowiedzi(głosu) obrońcy,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie uprawniał sądu do przypisania oskarżonej sprawstwa zarzucanych jej czynów, w tym poprzez przyjęcie, iż oskarżona z tytułu zawartej umowy kredytowej otrzymała premię w kwocie 1692zł.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku wniósł apelację również apelację obrońca oskarżonej K. J. adw. F. B., który na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść tego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie polegający na braku wskazania w uzasadnieniu skarżonego wyroku na jakich dowodach oparł się sąd przy wyciąganiu wniosku w zakresie działania oskarżonej wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym G. K., , sprawstwa i winy oskarżonej, zamiaru popełnienia zarzucanego jej czynu, jak również wniosku co do istnienia nieprzerwanego łańcucha poszlak pozwalającego na przypisanie oskarżonej odpowiedzialności karnej, podczas gdy poczynione przez sąd ustalenia faktyczne są wyłącznie domniemaniami i hipotezami sądu nie popartymi żadnymi dowodami, niewskazanie zaś w uzasadnieniu dowodów na jakich oparł się sąd przy wyciągnięciu przedmiotowych wniosków uniemożliwia ich skonfrontowanie z dowodami zebranymi w sprawie, a tym samym uniemożliwia merytoryczną kontrolę orzeczenia, co narusza prawo do obrony oskarżonej wyrażone w art. 6 k.p.k.,

2. obrazę przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż oskarżona popełniła zarzucane jej czyny oraz że wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżoną w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, co do podmiiany dokumentów z naniesionymi podrobionymi podpisami M. O. (1) przez bliżej nieustaloną osobę podczas wykonywania przez oskarżoną czynności technicznych związanych z przygotowaniem umowy jest wykluczona, podczas gdy swobodna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie prowadzi do wniosku, iż brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonej, a nadto zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wyklucza wersji zdarzenia podawanej przez oskarżoną, co nie pozwala na przyjęcie istnienia nieprzerwanego łańcucha poszlak prowadzącego do przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonej, w konsekwencji czego nie dające się usunąć wątpliwości sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k.,

3. obrazę przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i przyjęcie, iż nieformalne działanie wspólnie i w porozumieniu oskarżonej z G. K. wynikało z doświadczenia w załatwianiu formalności związanych z udzielaniem kredytów, znajomości procedur bankowych, stawienia się M. O. (1) w oddziale banku z kompletem dokumentów, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na istnienie porozumienia co do ustalenia sposobu działania pomiędzy K. J., a G. K., a nadto okoliczności wskazujące na doświadczenie w załatwianiu formalności związanych z udzielaniem kredytów oraz przygotowania klienta do rozmowy z doradcą bankowym w zakresie niezbędnych dokumentów świadczy jedynie o profesjonalnym charakterze wykonywanych przez oskarżoną czynności oraz o obowiązujących praktykach bankowych, nie zaś o popełnieniu zarzucanego oskarżonej czynu w formie współsprawstwa; nieformalne działanie wspólnie i w porozumieniu oskarżonej z G. K. wynikało z zachowania oskarżonej w sytuacji braku zapłaty 1 raty kredytu z uwagi na telefoniczne skontaktowanie się z bliżej nieustaloną osobą, która podawała się za M. O. (1), podczas gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, iż oskarżona mogła nawiązać jakąkolwiek współpracę z tą osobą, a nadto jak wyjaśniła oskarżona nie miała świadomości co do faktu tymczasowego aresztowania M. O. (1) w czasie zaległości w spłacie 1 raty kredytu, a tym samym nie miała świadomości co do tożsamości osoby kontaktującej się z bankiem w chwili braku spłaty 1 raty kredytu; niemożliwa jest wersja zdarzenia podawana przez oskarżoną, iż podczas jej chwilowej nieobecności doszło do podmiiany dokumentów zawierających podrobiony podpis M. O. (1) z uwagi na fakt, iż doświadczenie życiowe wskazuje, że tego typu działanie nie mogło mieć miejsca albowiem stanowi rażące niedopełnienie obowiązków, podczas gdy dowody zebrane w sprawie w żaden sposób nie wykluczają wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżoną, jak również nie potwierdzają

wersji sądu, co do zawinienia oskarżonej w popełnieniu zarzucanego jej czynu, a nadto w procesie poszlakowym sąd nie może zastępować dowodów doświadczeniem życiowym, które w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia wersji alternatywnej zdarzenia, a tym samym skazania oskarżonej za zarzucany jej czyn; niemożliwa jest wersja zdarzenia podawana przez oskarżoną, iż podczas jej chwilowej nieobecności doszło do podmiany dokumentów zawierających podrobiony podpis M. O. (1) z uwagi na fakt, iż M. O. (1) nie mógł podmienić przedmiotowych dokumentów z uwagi na jego tymczasowe aresztowanie, podczas gdy swobodna ocena dowodów z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazuje, iż podmiana dokumentów nastąpiła przez inną osobę, która towarzyszyła oskarżonemu G. K.; niemożliwa jest wersja zdarzenia podawana przez oskarżoną, iż podczas jej chwilowej nieobecności doszło do podmiany dokumentów zawierających podrobiony podpis M. O. (1) z uwagi na fakt, iż podmiana dokumentów w ogóle nie była potrzebna ze względu na „wymowę zachowań K. J. w toku załatwiania formalności kredytowych”, podczas gdy argumentacja sądu jest nielogiczna, niejasna, uniemożliwia zweryfikowanie przedmiotowych ustaleń ze względu na brak poparcia przedmiotowego wniosku konkretnymi dowodami, a nadto w świetle przesłuchanych w sprawie świadków, w tym świadka M. D. (1), M. T., M. O. (2) procedura przyznawania kredytu prowadzona przez oskarżoną była zgodna z procedurami banku; oskarżona miała świadomość, że podpisy M. O. (1) na dokumentach zostały sfałszowane z uwagi na niewysłanie w dniu 16 maja 2011r. karty wzoru podpisu do Centrali Banku celem jego zeskanowania do aplikacji S. V., podczas gdy powyższa okoliczność w żaden sposób nie wskazuje na świadomość oskarżonej co do nieprawdziwości podpisu M. O. (1) brak wysłania pojedynczego dokumentu w postaci wzoru podpisu do Centrali Banku wobec wysłania innych dokumentów zawierających podpisy M. O. (1) wymaganych do zawarcia umowy nie może świadczyć o świadomości nieprawdziwości podpisu M. O. (1) albowiem gdyby oskarżona miała taką świadomość nie wysłałaby żadnego dokumentu, z opinii biegłego z zakresu ekspertyzy pism i dokumentów wynika, iż umiejętność rozpoznania sfałszowanego podpisu zależy od indywidualnych predyspozycji, przesłuchani w sprawie świadkowie analitycy finansowi między innymi M. D. (1) i M. T. wskazali, iż podpisy nie budziły ich podejrzeń, w związku z czym stwierdzenie nieprawdziwości podpisu sporządzonego metodą „przez prześwit” wymaga wiadomości specjalnych, których oskarżona nie posiada;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albowiem z tytułu zawarcia umowy kredytowej otrzymała premię w kwocie 1692 zł. współdziałając przy tym z oskarżonym G. K., który działał również w tym celu, podczas gdy z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie tj. M. O. (2) oraz pisma Banku (...) w przedmiocie ilości zawartych umów i otrzymanych z tego tytułu premii (k. 345) wyraźnie wynika, iż udzielenie jednorazowego kredytu w kwocie 230.000zł. nie wiązało się automatycznie z otrzymaniem premii, lecz koniecznym jest spełnienie dodatkowych warunków oraz przekroczenie 100 % planu w związku z czym sfinalizowanie przedmiotowej umowy kredytowej nie gwarantowało uzyskania przez oskarżoną korzyści majątkowej; Sąd I instancji nie ustalił szczegółowych zasad premiowania pracowników Banku (...) z tytułu zawartych umów kredytowych pomimo, iż w kontekście przesłuchanych w sprawie świadków tj. M. O. (2) oraz pisma Banku (...) (k. 345) istniały podstawy do poczynienia dalszych ustaleń w tym zakresie, czego Sąd I instancji nie uczynił, a co doprowadziło do uznania, iż oskarżona uzyskała korzyść majątkową z tytułu jednorazowego zawarcia umowy kredytowej na kwotę 230.000zł.,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżona nie mogła w dniu 9 maja 2011r. podpisać informacji kredytowej z dnia 29 kwietnia 2011r. albowiem w tym czasie znajdowała się na urlopie wypoczynkowym, co świadczy o sprawstwie oskarżonej, podczas gdy z zeznań świadka J. L. wynika, iż w okresie urlopu wypoczynkowego oskarżonej świadek zastępowała oskarżoną w pracy i to świadek wpisała datę, w której uzupełniono dokumentację niezbędną do finalizacji umowy kredytowej.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego G. K. jego obrońca zaskarżył w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, a także, iż przy ocenie dowodów doszło do błędów natury logicznej polegających na błędności rozumowania i wnioskowania i przyjęcie, że dowody pośrednie (poszlaki) wskazują na winę i sprawstwo oskarżonego G. K., gdy tymczasem nie ma żadnych dowodów bezpośrednich, ani nawet pośrednich wskazujących winę i sprawstwo oskarżonego G. K., a z uzasadnienia wyroku wynika, że dla sądu podstawą skazania były jego domysły i tok myślenia sądu nie mający żadnego uzasadnienia, obrazę przepisów prawa procesowego art. 7 k.p.k. poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, powoływanie się na zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania w sposób wybiórczy i dowolny, obrazę przepisów prawa procesowego art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i mimo nieusunięcia wątpliwości w postępowaniu dowodowym rozstrzygnięcie tych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz uznaniu oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, gdy tymczasem w materiale dowodowym zebranym w sprawie brak jest jakichkolwiek bezpośrednich i obiektywnych dowodów pozwalających przyjąć, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu zabronionego określonego w tych artykułach, gdy tymczasem materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na stwierdzenie, że oskarżony wypełnił znamiona czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w dniu 16 i 18 maja 2011r. w dokończeniu załatwiania formalności kredytowych brał udział oskarżony G. K., poprzez przyjęcie, że oskarżony G. K. miał świadomość, że podpisy na dokumentach bankowych zostały podrobione, poprzez przyjęcie, że prowizja oskarżonego G. K. miała wynosić 20.000zł., gdy tymczasem taka prowizja powinna wynosić 23.200zł., poprzez uznanie, że kartę bankomatową do konta bankowego M. O. (1) odebrał oskarżony G. K., poprzez przyjęcie, że oskarżony wiedział o kolejnych czynnościach banku w sprawie kredytu dla M. O. (1), a w szczególności, że oskarżona K. J. dzwoniła do G. K., bo nie mogła się dodzwonić do M. O. (1).

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości co do G. K. poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego G. K., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych K. J. i G. K. na uwzględnienie nie zasługują.

Na wstępie podjętych przez sąd apelacyjny rozważań zauważenia wymaga, iż częściowa tożsamość zarzutów zawartych w wniesionych przez obrońców oskarżonych K. J. i G. K. środkach odwoławczych, a zwłaszcza metoda sporządzenia tych skarg apelacyjnych, polegająca w dużej mierze na wyjątkowej rozbudowie zarzutów obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, uzasadnia łączne ich rozważenie. Niezbędnym dla uzyskania czytelności sporządzonego uzasadnienia, jego precyzyjności i możliwej zwięzłości argumentacyjnej jest bowiem odniesienie się do nich w pewnym zakresie w sposób zbiorczy, uwzględniający jednakże poszczególne rodzaje zarzutów. Nie można przy tym zapomnieć o tym, iż obowiązkiem sądu odwoławczego, odnoszącym się do sporządzenia pisemnych motywów wyroku, jest respektowanie wymogów wynikających z dyspozycji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie oznacza to jednak bezwzględnej konieczności szczegółowego odnoszenia się przez ten sąd do każdego podniesionego we wniesionym środku odwoławczym argumentu, a zwłaszcza odnoszenia się do argumentów podnoszących kwestie o marginalnym znaczeniu dla istoty skarżonego rozstrzygnięcia, w szczególności, gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów. Pozbawionym jakiegokolwiek sensu jest przy tym rozpatrywanie wniesionych apelacji oddzielnie, gdyż musiałoby się to wiązać z dwukrotnym przytaczaniem przez sąd odwoławczy takiej samej argumentacji w odniesieniu do niektórych zarzutów, których treść wzajemnie się pokrywa.

Rozważania powyższe są niezbędne, gdy weźmie się pod uwagę, iż motywy wniesionych przez obrońców oskarżonych środków odwoławczych wskazują wprost, iż ich autorzy prezentują własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie,

polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystnych dla ich mandantów, dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się już stricte do zarzutów związanych z obrazą prawa procesowego, która miała wpływ na treść zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności ustosunkować się należy do tego, który w apelacji zarówno obrońców oskarżonej K. J. jak i w apelacji obrońcy oskarżonego G. K. wysuwa się na plan pierwszy - a mianowicie związanego z obrazą art. 7 k.p.k. w powiązaniu z art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasady *in dubio pro reo*.

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co ważne - ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej - przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy tym podkreślić należy, iż możliwość nadania waloru wiarygodności jednemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu tego przymiotu innym jest uprawnieniem orzekającego w sprawie sądu, wynikającym wprost ze statutowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i pozostaje pod pełną kodeksową ochroną.

Tymczasem ani oskarżeni, ani ich obrońcy - prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji - nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia jak najbardziej korzystne. Z taką właśnie sytuacją sąd zetknął się w niniejszej sprawie. Obrońcy obu oskarżonych - bowiem wskazali na szereg okoliczności, które - ich zdaniem - świadczą o dokonaniu błędnej, dowolnej oceny dowodów przez sąd okręgowy, a do których to okoliczności należy się odnieść w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Wbrew zarzutom podniesionym przez autorów wniesionych na korzyść oskarżonych środków zaskarżenia, stwierdzić należy, że Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił, co zdaniem sądu apelacyjnego pozostaje pod pełną ochroną statutowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Uważna analiza rozważań sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku upoważnia sąd apelacyjny do stwierdzenia, iż sąd okręgowy dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu - rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie, jako tworzące pewną całość - wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. Tego rodzaju uwag nie można zaś poczynić w wyniku analizy zarzutów podniesionych apelacjach wniesionych przez obrońcę oskarżonego G. K. oraz obrońców oskarżonej K. J., których autorzy oceniając poszczególne dowody w oderwaniu od pozostałych, zgodnie zarzucają sądowi pierwszej instancji wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zaś położenie nacisku na fakt, iż proces będący podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia był procesem poszlakowym. Brak jest bowiem w sprawie bezpośrednich dowodów sprawstwa oskarżonych, a sąd oparł swe orzeczenia na domniemaniach faktycznych, kompletnie oderwanych nie tylko od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale i od stanu faktycznego możliwego do ustalenia zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z tą argumentacją nie można się zgodzić, jednocześnie nie umyka uwadze Sądu Apelacyjnego, iż argumenty obrońców oskarżonych w głównej mierze stanowią podjęcie próby przedstawienia własnego oglądu i wartościowania zebranych dowodów, w sposób forsujący odmienne wnioski od wniosków wywiedzionych przez sąd pierwszej instancji, a sprowadzające się do postawienia tezy, że źródłowy materiał poznawczy nie dostarczył wystarczająco stanowczych przesłanek do uznania zawinionego sprawstwa przypisanego oskarżonym czynu przestępczego.

Podnoszony we wniesionych środkach zaskarżenia zarzut naruszenia, wyrażonej w art. 7 k.p.k., jednej z naczelnych zasad procesowych sprowadzał się do próby podważenia dokonanej przez sąd okręgowy oceny dowodów: z wyjaśnień oskarżonej, którym nie dał wiary, jak i z zeznań świadków w szczególności świadka M. O. (1), J. L., M. D. (1), M. T. i M. O. (2). obrońcy obu oskarżonych zgodnie podnosili, iż powyższe dowody zostały ocenione w sposób spreczny ze wskazaniami wiedzy, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do bezzasadnego uznania, że stanowią one podstawę do ustalenia zdaniem Sądu I instancji prawidłowego stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Tymczasem analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi sąd apelacyjny do wniosku, iż z prezentowanym przez obrońców oskarżonych stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Sąd Okręgowy poddał wskazane wyżej dowody dokładnej, wszechstronnej i krytycznej analizie, bez jakiegokolwiek naruszenia przepisów procedury karnej, w tym art. 7 k.p.k. W obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku drobiazgowo i z właściwą wnikliwością opisał, w jakim zakresie i dlaczego uznał dowody te za dające podstawę do ustalenia sprawstwa oskarżonych K. J. i G. K..

Ponadto, w kontekście powyższego, nie może umknąć uwadze, iż nie stanowi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów danie wiary jednym dowodom, a odmówienie wiarygodności innym, , po przeprowadzeniu analizy i dokonaniu niezbędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Sąd nie podlega żadnym regułom nakazującym ustalenie stanu faktycznego na podstawie określonej ilości dowodów, którym przyznał walor wiarygodności. Przeprowadzona przez sąd odwoławczy analiza uzasadnienia sporządzonego przez sąd pierwszej instancji, prowadzi do wniosku, iż sąd ten, oceniając wyjaśnienia rozważył wszystkie wskazywane w orzecznictwie okoliczności, których zbadanie doprowadziło sąd okręgowy do przekonania o wiarygodności tego dowodu. Tym samym przeświadczenie sądu o sprawstwie i winie oskarżonych:.. odnośnie przypisanych im czynów przestępczych było zatem w niniejszej sprawie w pełni uzasadnione i zostało w sposób dostateczny umotywowane, znajdując odzwierciedlenie w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia. Natomiast pewne wady uzasadnienia, które dostrzegł Sąd Apelacyjny nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Chcąc odnieść się natomiast do innych, aniżeli ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonej i zarzutów związanych z oceną dowodów, przypomnieć należy (i podkreślić zarazem), iż uzasadnienie sądu odwoławczego nie służy powtórzeniu argumentacji sądu pierwszej instancji. Biorąc jednocześnie pod uwagę, iż uzasadnienie sądu meriti w niniejszej sprawie jest bardzo obszerne i wnikliwe, uznając dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów za prawidłową i zgodną z naczelnymi zasadami postępowania karnego, sąd apelacyjny odniesie się w tym miejscu do najważniejszych kwestii podniesionych w apelacjach obrońcy oskarżonego oraz w apelacji obrońców oskarżonego w niezbędnym zakresie, uznając, iż powtórzenie całej argumentacji sądu okręgowego jest nie tylko sprzeczne z zasadami sporządzania uzasadnienia przez sąd drugiej instancji, ale również niecelowe. Wskazać należy, iż sama oskarżona K. J. nie potrafiła wyjaśnić jak doszło do złożenia fałszywego podpisu na wspomnianych umowach podaje wersje, które w konfrontacji z innymi dowodami i doświadczeniem życiowym nie mogą być zaakceptowane. Wskazuje na możliwość „podmienienia” tych dokumentów w wykorzystaniu chwili jej nieuwagi. Nie potrafi wyjaśnić dlaczego nie zwróciła uwagi, że osoba, która przysłała do banku w dniu 18 maja 2011r. podpisać umowy związane z udzieleniem kredytu nie jest M. O. (1), a przecież wcześniej w dniu 28 kwietnia 2011r. prowadziła z nim i z G. K. ponad 20 minutową rozmowę dotyczącą udzielenia tego kredytu (zeznania świadka M. O. (1)). Świadek M. D. (2) zeznał, iż „pracownik banku przyjmujący dokumenty weryfikuje zgodność wizerunku osoby ze zdjęciem w dokumencie tożsamości”. Świadek M. O. (2) w swoich zeznaniach wskazał, że „klient musi podpisać umowę w obecności pracownika banku”. Podobne w treści zeznania dotyczące podpisywania umów złożyli świadek M. D. (1) i W. M.. Zatem prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż K. J. uczestniczyła w tym przestępstwie i rozważania Sądu I instancji dotyczące tych okoliczności są prawidłowe. Również wbrew twierdzeniom obrońców istotnym elementem wskazującym na świadome działania oskarżonej jest stwierdzony brak przekazania do (...) celem zeskanowania i archiwizacji dokumentu jakim jest „Karta wzorów podpisów” dla firmy (...). Jak wynika z „Raportu z audytu” oraz z zeznań świadka A. K. karta wzoru podpisu w sytuacji założenia rachunku bankowego dla firmy jest konieczna. W oparciu o tę kartę wzoru podpisów składane są podpisy na wszelkich dokumentach. Nie wysłanie tej karty do Centrali Banku miało istotne znaczenie bowiem ten wzór przy

załatwianiu spraw związanych z kontem mógłby doprowadzić do zdemaskowania osoby podszywającej się pod M. O. (1). Przechodząc do korzyści majątkowej, której zdaniem obrońcy oskarżona nie osiągnęła wskazać należy na zeznania świadka M. D. (2), który zeznał, że „K. J. z tytułu zawarcia tej umowy otrzymała prowizję w kwocie 2.300zł. Gdyby nie zawarła tej umowy jej premia wyniosłaby 950zł., a w związku z zawarciem tej umowy jej premia podskoczyła do 3250zł.”. Przy czym w tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i kogoś innego. Przechodząc do udziału w tym przestępstwie G. K. to zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż był on aktywny i niewątpliwie uzyskał korzyść majątkową w postaci prowizji. Wynika to z zeznań świadka M. O. (1) i J. N., jak również częściowo z wyjaśnień oskarżonej K. J.. Wystarczy tylko wskazać, że już w czasie gdy M. O. (1) przebywał w areszcie były pracownik i znajomy oskarżonego G. K. J. N. dziwnym trafem w dniu 4 czerwca 2011r. posłużył się kartą płatniczą wydaną na M. O. (1).

Przechodząc do omówienia kolejnego zarzutu wskazać należy, że niesłuszny jest także zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest chyba najczęściej podnoszony i najrzadziej uwzględniany w postępowaniu apelacyjnym. Powodem niepowodzenia przy zgłaszaniu tego zarzutu jest niebranie pod uwagę, że naruszenie reguły in dubio pro reo ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc tych wątpliwości usunąć, nie rozstrzyga ich na korzyść oskarżonego. W rozpoznawanej sprawie wątpliwości zgłosił jedynie autor apelacji, nie powziął ich natomiast sąd orzekający, co przesądza o bezzasadności omawianego zarzutu. Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z dnia 28 maja 2001r. sygn. akt IIIKKN 152/99 w następujący sposób: „ W wypadku, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen (...) lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenie w sferę dowolności ocen”. Łączy się to z możliwością podważania ustaleń Sądu I instancji, których kwestionowanie może być tylko wtedy skuteczne, gdy wskazuje konkretne uchybienia polegające na niedotrzymaniu warunków swobodnej oceny dowodów. W omawianej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd orzekający nie dopuścił się obrazy przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi sąd apelacyjny do wniosku, iż ustalenia dokonane przez sąd okręgowy w powyższym zakresie są w pełni prawidłowe i jako takie zasługują na aprobatę. Rzetelnie podjęte rozważania sądu meriti, uwidocznione w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, pozwalają sądowi odwoławczemu mieć pewność, iż sąd pierwszej instancji w sposób niezwykle wnikliwy przeanalizował stan faktyczny w niniejszej sprawie, oceniając dowody w sposób całościowy, uwzględniając implikacje z nich płynące, jednocześnie w sposób swobodny, pozostający pod pełną ochroną art. 7 k.p.k.

Kontynuując powyższego wskazać należy, iż w ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dołożył wszelkich starań, by w sposób prawidłowy poczynić ustalenia dotyczące stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu, a sposób jego procedowania nie nosi znamion naruszeń przepisów procesowych, w tym przepisów odnoszących się do tzw. prawa dowodowego. Wskazać należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych" (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony tak w judykaturze, jak i w doktrynie pogląd, zgodnie z którym "ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub

oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno - odwoławczej" (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl).. Argumenty skarżących obrońców podniesione we wniesionych apelacjach nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez sąd okręgowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami sądu meriti i dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O popełnieniu błędu przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie przez sąd pierwszej instancji nie może być zatem mowy.

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa procesowego, a to art. 367 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. należy zauważyć, iż skoro ustawodawca przyznał przewodniczącemu składu przyznał określone prawa w postępowaniu przed sądem, nielogiczny jest wniosek, iż tym samym pozbawiono oskarżonego prawa do obrony.

W tym miejscu należy zaakceptować kwalifikację prawną czynów popełnionych przez oskarżonych, gdyż swoje stanowisko w tym przedmiocie Sąd I instancji w sposób należyty uzasadnił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kara wymierzona oskarżonym K. J. i G. K. nie nosi cech niewspółmierności. Jak wynika bowiem z pisemnych motywów poświęconych tej właśnie kwestii Sąd Okręgowy wymierzając karę oskarżonym miał na uwadze wszystkie istotne okoliczności i względy mające wpływ na jej wymiar i uwzględnił w należyтым stopniu zarówno okoliczności łagodzące, jak również obciążające. Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny i przekonujący uzasadnił w odniesieniu do powyższych okoliczności dlaczego wymierzył taką, a nie inną karę.

Uznać zatem należy, że orzeczona wobec oskarżonych K. J. i G. K. kara jest odpowiednia zarówno do stopnia ich winy, jak również do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu, a przy jej wymiarze Sąd Okręgowy w żaden sposób nie naruszył zasad określonych w art. 53 § 1 k.k.

Na zakończenie należy wskazać na pogląd zawarty w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego i odnoszący się do tak podkreślanego przez obrońców oskarżonych procesu poszlakowego: „ Możliwość skonstruowania na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów innej konkurencyjnej w stosunku do ustalonej przez Sąd wersji przebiegu wydarzeń nie świadczy sama przez się o błędzie sądu zwłaszcza błędzie o charakterze rażącego naruszenia prawa.

W procesie poszlakowym nie ulegają zawieszeniu zasady ani reguły dowodzenia właściwe dla procesu poznawczego w sprawach karnych. Tak jak w większości spraw o złożonym stanie faktycznym i złożonym przebiegu zdarzenia, gdy oskarżona zaprzecza postawionym jej zarzutom, tak też w procesie poszlakowym możliwe jest stworzenia wielu hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia mniej lub bardziej prawdopodobnych. Nie wyklucza to jednak efektywności dowodzenia poszlakowego. Chodzi o to, że jeżeli powstają dwie lub więcej wersji zdarzenia, przyjęcie jednej z nich i odrzucenie pozostałych wymaga logicznie nienagannego wykazania, że ta lub inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, niedające się rozsądnie uzasadnić, pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności z wskazaniem wiedzy”.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe względy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

SSA Grzegorz Kapera SSA Jerzy Skorupka SSA Witold Franckiewicz